

Weronika Górka

Dla krauzy żuru warto stanąć na głowie

Mimo że ani slamy poetyckie, w których umiejętności aktorskie mają takie samo znaczenie, co literackie, ani hip-hop to nie mój klimat, byłam ciekawa Eliminacji do VII Ogólnopolskich Mistrzostw Slamu Poetyckiego, prowadzonych w katowickim Music Hubie przez Jacentego Dżojstika 1 oraz Domixa z Łoży Masorza – zespołu słynącego z błyskotliwych, rapowanych po śląsku tekstów oraz bogatego instrumentarium. Jego liderzy poprowadzili imprezę z polotem, nie szczędząc ani próbek swoich muzycznych umiejętności, ani żartów. Przez cały czas posługiwali się naszym regionalnym językiem, który wybrzmiewał też w niektórych utworach slamerów.

Na eliminacje składały się trzy turnieje: 22 czerwca oraz 6 i 27 lipca 2023 roku. Przyglądałam się wyłącznie ostatniemu, podczas którego rywalizowało trzynaście osób, nie tylko z Katowic czy okolicznych miast, ale również z Bielska Białej oraz Lublina. Każdy uczestnik miał trzy minuty na prezentację, a gdy przekraczał ten czas, Jacenty Dżojstick 1 pokrzykiwał ostrzegawczo: „Jerona! Jerona!”. Podczas występu pozwalano na wszelkie formy ekspresji, poza korzystaniem z rekwizytów. O przejściu do drugiej tury decydowały głosy publiczności. Publiczność ufundowała również nagrodę – zbierane do durszlaka drobniaki, „co by była jawność”, książkę, porcję gołąbków oraz krauza żuru. W drugiej turze na słowa pojedynkowali się Dave z Mateuszem Barczykiem oraz Kuba Hejzig z Green Screenem. W ich tekstach dominowała tematyka polityczna, społeczna i (auto)erotyczna, nie brakowało też ciętej ironii oraz zaskakujących point, a także odniesień do kultury, historii i języka śląskiego. Stawką była nie tylko krauza żuru oraz inne nagrody, ale również wyjazd dwóch najlepszych artystów na finał VII Ogólnopolskich Mistrzostw Slamu do Poznania. Najwięcej głosów zebrali Dave i Kuba Hejzig, lecz ponieważ w klasyfikacji punktowej ze wszystkich trzech turniejów wygrywali Mateusz Barczyk i Green Screen, konieczne okazały się dogrywki. Mateusz Barczyk i Green Screen wzbudzili równy entuzjazm widzów, zatem musieli zaprezentować się po raz trzeci, by wyłoniono lepszego z nich. Gdyby i tym razem panowie zebrali tyle samo głosów, prowadzący rozważali kolejną dogrywkę w formie improwizacji opartej na trzech słowach zaproponowanych przez widzów, a nawet... strzelanie karnych przyniesioną przez Jacentego Dżojstika 1 piłką. Nie było to jednak potrzebne, ponieważ zwyciężył Mateusz – zarówno dzięki sprawności literackiej, jak też fizycznej, którą objawił, gdy połowę tekstu wygłosił, stojąc na głowie. Mimo tak ogromnego poświęcenia, co prawda przeszedł do finału, lecz ominęła go krauza żuru, gdyż w samym turnieju zajął trzecie miejsce. W walce o pierwsze Kuba Hejzig pokonał Dave'a, tym samym zgarniając wszystkie ufundowane przez publiczność nagrody oraz wyjazd do Poznania. Gratulujemy i życzymy smacznego!

Impreza w Music Hubie przekonała mnie, że zarówno slam poetycki, jak też hip-hop mogą prezentować wysoki poziom artystyczny, poruszać ważne tematy społeczne, a przede wszystkim być okazją do znakomitej zabawy w miłym gronie. Chętnie wybiorę się na kolejne wydarzenie tego rodzaju.

Eliminacje do VII Ogólnopolskich Mistrzostw Slamu Poetyckiego, prowadzenie: Jacenty Dżojstik 1 i Domix, 27 lipca 2023 roku (III turniej) / Music Hub, Katowice Miasto Ogrodów.